

## Zacmienie

Sylvia Grzeszczak

Nie zapomnę jak obudziłam się  
I chociaż obiecałeś nie było Cię  
I chociaż obiecałeś odszedłeś w cień  
Nie zapomnę kiedy podniosłam wzrok  
Na naszej ścianie obraz już tylko tło  
Głównych postaci nie ma  
To w sztuce błąd

To serca zaćmienie pośrodku dnia  
Nasz obraz rozmywa zły czas

Próbowałam znów namalować Cię  
Ale kolory zbladły, wytarły się  
Chociaż tak się starałam zostałeś w tle  
A teraz znów poszarzał ten świat  
Podarłeś go z radosnych barw  
I słońca pogasły za dnia

To serca zaćmienie pośrodku dnia  
Nasz obraz podstępnie rozmazał czas  
I teraz na strychu gdzieś w kącie kurzy się  
Kolory zostały we śnie

I teraz na strychu gdzieś w kącie kurzy się...  
Kolory zostały we śnie...

To serca zaćmienie pośrodku dnia  
Nasz obraz podstępnie rozmazał czas  
I teraz na strychu gdzieś w kącie kurzy się  
Kolory zostały we śnie...  
Naszym śnie!